

Sygn. akt II Ka 432/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Dariusz Półtorak (spr.) SSO Krystyna Święcicka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015 r.

sprawy **T. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 183 §1 kk i in

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 13 maja 2015 r. sygn. akt VII K 228/13

w zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego T. K. na rzecz Skarbu Państwa 450 zł kosztów sądowych za postępowania odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 432/15

UZASADNIENIE

1. **T. K.** oskarżony został o to, że:

w okresie od nieustalonego dnia na początku września 2012 roku do dnia 16 października 2012 roku w m. W. i w m. Ż., gm. S., woj. (...), wbrew przepisom ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku o odpadach (Dz. U. 2010.185.1243 j.t. z późn. zm.), rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 lipca 2010 roku w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi (Dz. U. 2010.139.940) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 października 2010 roku w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami weterynaryjnymi (Dz. U. 2010.198.1318) transportował i składował odpady w takich warunkach i w taki sposób, że mogło to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka, **tj. o czyn z art. 183 § 1 kk;**

2. **M. Ł.** oskarżona została o to, że:

na przełomie sierpnia i września 2012 roku w S. i w W. działając w zamiarze, aby T. K. dokonał przestępstwa polegającego na niezgodnej z przepisami gospodarce zagrażającymi ludziom lub środowisku odpadami medycznymi i weterynaryjnymi, które były w jego posiadaniu, swoim zachowaniem ułatwiła mu jego popełnienie w ten sposób, że pośredniczyła w załatwieniu miejsca, w którym odpady medyczne i weterynaryjne, składowane były wbrew przepisom ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku o odpadach (Dz. U. 2010.185.1243 j.t. z późn. zm.), rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 lipca 2010 roku w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi (Dz. U. 2010.139.940) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 października 2010 roku w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami weterynaryjnymi (Dz. U. 2010.198.1318) w takich warunkach i w taki sposób, że mogło to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka, **tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 183 § 1 kk.**

Wyrokiem z dnia 13 maja 2015 roku, sygn. akt VII K 228/13, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego **T. K.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 183 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 183 § 1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby;

II. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu T. K. karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 października 2012r. do dnia 18 października 2012r. tj. 3 dni przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

IV. oskarżoną **M. Ł.** uznał za winną dokonania zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 183 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 183 § 1 kk w zw. z art. 19 § 1 kk skazał ją na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby;

V. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonej M. Ł. karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

VI. zasądził od oskarżonego T. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 430 zł tytułem opłaty oraz kwotę 5727,08 zł tytułem pozostałych kosztów sądowych;

VII. zwolnił oskarżoną M. Ł. od opłaty oraz pozostałej części kosztów postępowania, przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego T. K., zaskarżając wyrok w całości, na korzyść oskarżonego, zarzucając mu na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk:

I. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 170 § 1, 201 i 366 § 1 pk poprzez bezpodstawne oddalenie pisemnego wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z dnia 8.04.2015 r. o dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska – co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia dowodu niezbędnego dla rozstrzygnięcia sprawy,

2. art. 2 § 2, 4, 7, 410 oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez nienależyte rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków K. B., J. K. (1) i J. K. (2) – co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia ich treści przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, będącego podstawą wydanego orzeczenia,

3. art. 7 kpk poprzez nieuwzględnienie zarzutów i zastrzeżeń obrońcy oskarżonego T. K. do treści pisemnej uzupełniającej opinii biegłych z zakresu ochrony środowiska ze Stowarzyszenia eko-biegły we W. z dnia 9 lutego 2015 roku (zawartych w piśmie procesowym z dnia 8 kwietnia 2015 roku) – co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego uznania za pełnowartościowy dowód treści powyższej opinii (oraz treści poprzedzającej ją pisemnej opinii tychże biegłych z dnia 19 marca 2013 roku) wskutek błędnej oceny, iż biegli szczegółowo odnieśli się do zarzutów zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego,

4. art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez:

- doprowadzenie do wewnętrznie sprzecznych ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych na str. 7, 8, 11 i 16 uzasadnienia wyroku (zgodnie z którymi oskarżony po zleceniu swojej pracownicy M. Ł. znalezienia miejsca, gdzie mógłby złożyć odpady pozostałe po zakończeniu działalności prowadzonej przez niego firmy (...), bezpośrednio nie uczestniczył wraz z nią w tych poszukiwaniach, oskarżona M. Ł. poszukując tego miejsca nie zaprzętała sobie głowy obowiązującymi przepisami prawa określającymi warunki, jakie winno spełniać miejsce, w którym przechowywane będą odpady medyczne i weterynaryjne i nie wyjawiała wówczas oskarżonemu, że odpady przewiezione na teren (...) w W. będą leżały pod gołym niebem, a nie w pomieszczeniach, zaś oskarżony T. K. nie interesował się, co się dzieje z odpadami złożonymi na terenie (...) w W. i nie sprawdzał, czy miejsce znalezione przez M. Ł. nadaje się do składowania odpadów medycznych i weterynaryjnych) oraz na str. 15 uzasadnienia wyroku (zgodnie z którymi oskarżony w zakresie składowania odpadów medycznych i weterynaryjnych na terenie bazy (...) w W. dopuścił się popełnienia czynu z art. 183 § 1 kk umyślnie z zamiarem bezpośrednim, gdyż był świadom tego, że plac pod gołym niebem na terenie (...) w W. nie spełnia wymagań stawianym miejscu, w którym dopuszczalne jest składowanie odpadów medycznych i weterynaryjnych i odpady tego rodzaju nigdy nie powinny tam trafić),

- zaniechanie ustosunkowania się do możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu wskutek działania nieumyślnego i uznania go za winnego czynu z art. 183 § 6 kk w zw. z art. 183 § 1 kk, a w konsekwencji wymierzenia mu za czyn przypisany jedynie kary grzywny,

- co w konsekwencji skutkuje niemożnością dokonania instancyjnej kontroli poprawności rozumowania Sądu I instancji w tym zakresie,

5. art. 624 § 1 kpk poprzez obciążenie oskarżonego T. K. opłatami i kosztami sądowymi, podczas gdy sytuacja majątkowa i wysokość dochodów oskarżonego nie odbiegała od sytuacji majątkowej i materialnej oskarżonej M. Ł. (zwolnionej w całości od ponoszenia opłaty i kosztów postępowania) i przemawiała za zwolnieniem go w całości lub w części od opłat i kosztów postępowania z uwagi na fakt, iż uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe;

II. mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia poprzez dowolne nie znajdujące oparcia

w całokształcie zebranego materiału dowodowego, niezgodne z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjęcie, iż:

- warunki i sposób transportowania i składowania przez oskarżonego odpadów medycznych i weterynaryjnych w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia mógł zagrozić życiu i zdrowiu człowieka,

- oskarżony zarzucane mu przestępstwo z art. 183 § 1 kk popełnił umyślnie z zamiarem bezpośrednim,

- co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania go za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, podczas gdy całokształt zebranego i należyście ocenionego materiału dowodowego nie pozwalał na poczynienie powyższych ustaleń

i przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia;

III. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego wyrażającą się wymierzeniem oskarżonemu za czyn przypisany mu w wyroku kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem – podczas gdy ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne związane z niemożnością wywiązania się przez oskarżonego z wymagań nałożonych na niego w zakresie transportowania i składowania odpadów oraz podjęciem przez niego starań zmierzających do należytego zabezpieczenia odpadów przed dostępem do nich osób nieuprawnionych do kontaktu z nimi przemawiały za możliwością wymierzenia mu samoistnej kary grzywny przy zastosowaniu przepisu art. 58 § 3 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego T. k., na podstawie art. 437 § 1 i 2 oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 kpk wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego T. K. i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, względnie
- 2) zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie
- 3) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu i przyjęcie, iż w/w dopuścił się popełnienia wykroczenia z art. 171 ustawy z dnia 27.04.2001 r. o odpadach (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 185, poz. 1243 ze zm.) oraz umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego z uwagi na przedawnienie karalności czynu (art. 17 § 1 pkt 6 kpk), ewentualnie
- 4) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyn przypisany mu w wyroku samoistnej kary grzywny w wysokości 250 stawek dziennych po 10 złotych każda na podstawie art. 183 § 1 kk w zw. z ar. 58 § 3 kk oraz zwolnienie oskarżonego w całości lub w części od ponoszenia opłat i kosztów postępowania.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i jako taka na uwzględnienie nie zasługiwała.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy poprawnie przeprowadził postępowanie wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadzając przy tym wszystkie te dowody, które mogły posłużyć do wydania niewadliwego rozstrzygnięcia, zaś w pisemnym uzasadnieniu odniósł się do tych dowodów, dokonał ich prawidłowej oceny oraz w oparciu o nie poczynił bezbłędne ustalenia faktyczne, które skutkowały właściwą oceną prawną czynu popełnionego przez oskarżonego T. K..

Bezsporne jest w niniejszej sprawie, że oskarżony T. K. po zakończeniu działalności gospodarczej w dniu 17 sierpnia 2012 roku, w ramach której odbierał odpady medyczne i weterynaryjne z gabinetów lekarskich i weterynaryjnych, a następnie transportował je do miejsca ich utylizacji, pozostał w posiadaniu odpadów oznaczonych kodami 18.01 i 18.02, których z powodu problemów finansowych, nie przekazał do utylizacji. Na początku września 2012 roku, odpady te przewiezione zostały, za pośrednictwem firmy transportowej, samochodem ciężarowym marki S., do W., gdzie złożono je na placu (...), zapakowane w foliowe worki oraz plastikowe pojemniki i położono na paletach owiniętych czarną folią. Bezspornie ustalono również, że po zażądaniu przez osoby zarządzające terenem (...) w W., zabrania palet z odpadami z tego terenu, w dniu 16 października 2012 roku oskarżony, korzystając ponownie z usług firmy transportowej, dysponującej samochodem ciężarowym marki S., przewiózł składowane w W. odpady medyczne i weterynaryjne do magazynu w Ż., który nie był przystosowany do składowania tego rodzaju odpadów.

Powyższe okoliczności, słusznie nie były kwestionowane przez obrońcę w apelacji. bowiem wynikają one w dużej mierze z wyjaśnień oskarżonego.

Analiza zarzutów wywiedzionych w środku odwoławczym i ich uzasadnienia, wskazuje, że zasadniczym celem skarżącego było podważenie podstawy dowodowej ustalenia, że warunki oraz sposób transportowania i składowania przez oskarżonego odpadów medycznych i weterynaryjnych, w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia, mogły zagrozić życiu i zdrowiu człowieka. W tym celu obrońca oskarżonego sformułował zarzuty oparte na podstawach odwoławczych wskazanych w art. 438 pkt 2 i 3 kpk. Mając na uwadze, że uchybienia natury procesowej w zakresie postępowania dowodowego mogą być i zazwyczaj są przyczyną popełnienia przez sąd uchybienia w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, przeto Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniesie się do wskazywanych w apelacji uchybień stanowiących naruszenie przepisów postępowania.

Jako bezzasadny, Sąd II instancji ocenił zarzut obrazy przepisów art. 170 § 1 kpk, art. 201 kpk i art. 366 § 1 kpk, poprzez nieuwzględnienie na rozprawie w dniu 6 maja 2015 roku, pisemnego wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska, motywowanego niepełnością i niejasnością wydanych już w sprawie opinii biegłych z tej dziedziny.

Odnosząc się do zarzutu obrazy przepisu art. 170 § 1 kpk, stwierdzić należy, iż został on podniesiony w apelacji, zupełnie bezzasadnie. Nie ulega wątpliwości, iż uwzględnienie lub oddalenie wniosku dowodowego dotyczącego wydania w tej samej sprawie kolejnej opinii przez biegłego, w tym samym przedmiocie, nastąpić powinno w oparciu o przepis art. 201 kpk i zgodnie z zawartymi w tym przepisie regułami, a nie na podstawie przepisu o charakterze ogólnym, jakim jest art. 170 § 1 kpk. Pogląd ten jest powszechnie akceptowany w orzecznictwie, a precyzyjnie wyrażony został przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 7 lipca 2006 r., (III KK 456/05, OSNKW 2006, z. 10, poz. 95), w którym stwierdzono, że przepis art. 170 § 1 kpk w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego może mieć zastosowanie jedynie przy rozpoznawaniu pierwszego w sprawie wniosku o powołanie ekspertów, których dotąd nie powołano, albo wniosku o powołanie biegłego odnośnie do zupełnie innego przedmiotu opinii niż ten, którego dotyczy złożona już ekspertyza (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2011 r., II AKa 240/11, LEX nr 1163179).

Nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie o naruszeniu art. 170 § 1 kpk, poprzez oddalenie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu ochrony środowiska, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy nie przyjął tego przepisu za podstawę prawną kwestionowanego przez skarżącego postanowienia, a mając na uwadze powyższe wywody, oczywistym jest, że tę decyzję, należało ocenić jedynie przez pryzmat prawidłowego zastosowania przepisu art. 201 kpk.

Podkreślić należy, iż w kwestii uznania opinii za jasną i pełną, decydujące znaczenie ma ocena sądu, a nie stron, chyba, że zastrzeżenia strony są uzasadnione, a ocena sądu dowolna. Zdaniem Sądu odwoławczego, w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego nie przedstawił takich uzasadnionych zastrzeżeń, które czyniłyby koniecznym wywołanie opinii innych biegłych z zakresu ochrony środowiska. W momencie oddalenia wniosku dowodowego obrońcy, Sąd Rejonowy dysponował już pełną i jasną opinią biegłego z tej dziedziny, na której miarodajnie mógł oprzeć ustalenia faktyczne, niezbędne dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy, a wymagające fachowych wiadomości z tej dziedziny.

Przypomnieć należy, iż w rozpoznawanej sprawie, w postępowaniu przygotowawczym dopuszczono dowód z opinii instytucji specjalistycznej z zakresu ochrony środowiska, tj. Stowarzyszenia (...) we W.. Pisemna opinia, sporządzona została w dniu 19 marca 2013 roku przez prezesa powyższego Stowarzyszenia – dr inż. Ł. S. oraz przez dr P. J. – biegłego sądowego z zakresu ochrony środowiska. Następnie

w toku postępowania sądowego, na wniosek obrońcy oskarżonego, Sąd dopuścił dowód

z uzupełniającej opinii biegłych ze Stowarzyszenia (...) we W., celem uwzględnienia we wnioskach końcowych opinii, dowodów przeprowadzonych przed Sądem oraz udzielenia odpowiedzi na pytania obrońcy. Opinia uzupełniająca wydana została w dniu 9 lutego 2015r.

W sporządzonych opiniach pisemnych, biegli udzielili odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, a sformułowania w nich zawarte pozwoliły na zrozumienie zawartych w nich ocen i poglądów oraz sposobów dochodzenia do nich. Wnioski opinii były ściśle, zrozumiałe i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznając, że opinie nie zawierają wadliwości, o których mowa w przepisie art. 201 kpk, nie podzielił zastrzeżeń zgłoszonych przez obrońcę oskarżonego, uznając, że są one nieuzasadnione.

W takiej sytuacji Sąd Rejonowy nie miał obowiązku dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego, dlatego oddalenie przez Sąd I instancji pisemnego wniosku obrońcy o powołanie kolejnego biegłego z zakresu ochrony środowiska, nie stanowiło naruszenia przepisu art. 201 kpk.

Dokonując oceny poprawności procedowania Sądu Rejonowego w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych uchybień, o jakich mowa w apelacji.

W środku odwoławczym, skarżący podniósł, że opinia biegłych jest niepełna, ponieważ nie dokonali oni żadnych własnych ustaleń, w drodze oględzin, co do sposobu zamknięcia hali w magazynie w K. Ż., a ponadto, wbrew twierdzeniom biegłych, nie da się precyzyjnie ustalić zawartości foliowych worków i plastikowych pojemników zakwestionowanych przez Policję w dniu 16 października 2012 roku w K. Ż..

Zarzuty te są bezpodstawne. Zauważyć należy, iż w czasie, gdy biegli sporządzali opinie w niniejszej sprawie, odpady medyczne i weterynaryjne były już zutyliczowane, nie było zatem możliwości dokonania ich oględzin przez biegłych. Z kolei dokonywanie przez nich oględzin sposobu zabezpieczenia hali w magazynie w K. Ż., wiele miesięcy po ujawnieniu przedmiotowych odpadów, byłoby bezcelowe. W tym zakresie wystarczające były informacje wynikające z dokumentów i materiału poglądowego, którymi biegli dysponowali. Istotne jest, że biegli sporządzili opinie opierając się na kompletnym materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w tym w szczególności uwzględnili: protokoły oględzin miejsca ujawnienia składowania odpadów w K. Ż. przy ul. (...) (k. 15-17, 71-72) wraz z dokumentacją fotograficzną z tych czynności (k. 73-76), protokół oględzin spalarni odpadów (...) z siedzibą w B. (k. 78) wraz z dokumentacją fotograficzną z tej czynności (k. 81), zeznania świadków, a także wyjaśnienia oskarżonego. Biegli, nie zgłaszali, przed wydaniem opinii, że materiał dowodowy nie jest wystarczający do opiniowania, a na podstawie dowodów jakimi dysponowali, wydali opinie z kategorycznymi wnioskami. W ocenie Sądu II instancji, wątpliwości skarżącego co do zawartości foliowych worków i plastikowych pojemników zakwestionowanych przez Policję w dniu 16 października 2012 roku w K. Ż., nie mają merytorycznych podstaw. Podkreślić należy, iż w świetle wyjaśnień oskarżonego nie może budzić żadnych wątpliwości, że były to niezutyliczowane odpady medyczne i weterynaryjne, grupy 18.01 i 18.02, pochodzące z gabinetów lekarskich, dentystrycznych i weterynaryjnych. Z kolei jeżeli chodzi o to jakiego rodzaju materiały i substancje znajdowały się wśród tych odpadów, to biegli ustalili tę okoliczność, na podstawie wszystkich wyżej wymienionych dowodów i wskazania biegłych w tym zakresie nie budzą żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego. Zgodnie z wydanymi opiniami, wśród odpadów znajdowały się: opakowania po lekach, w tym po roztworach do wlewnożylnych, węże plastikowe, np. do kroplówek, cewników, drenów, igły iniekcyjne, wenflony i opakowania po nich, zabrudzone ubrania, opatrunki, pampersy, rękawiczki jednorazowego użytku, paski testowe do analizy parametrów biochemicznych moczu i krwi w opakowaniach, odpady opakowaniowe z tektury, strzykawki, plastikowe próbówki (np. na krew), pojemnik zamknięty dnia 14.03.2011 r. odpad 18 01 03, przeciwchemiczne pakiety wojskowe. W opinii wskazano, że pozostałości krwi, wydzieliny, moczu oraz odchodów ludzkich czy zwierzęcych, mogły znajdować się na igłach iniekcyjnych, wenflonach, strzykawkach i innych przedmiotach używanych podczas iniekcji, pampersach, opatrunkach, rękawiczkach jednorazowego użytku. Rozkładowi mikrobiologicznemu mogły ulegać wszelkie związki organiczne obecne w przedmiotowych odpadach, w szczególności mocz i odchody w pieluchach, pozostałości krwi i wydzieliny ropnej w zużytych opatrunkach. W trakcie tego rozkładu mogą powstać gazy uciążliwe zapachowo. Oceniając powyższe twierdzenia biegłych, w świetle kryteriów wskazanych w art. 7 kpk, Sąd II instancji nie dostrzega żadnych podstaw do ich kwestionowania.

Podważając wydane w sprawie opinie biegłych, obrońca oskarżonego, stwierdził również, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę faktu, iż powyższe opinie nie mogą stanowić dowodu pozwalającego na przypisanie oskarżonemu czynu z art. 183 § 1 kk z uwagi na fakt, iż biegli nie potrafili wskazać kryteriów uznania przez nich stanu zagrażającego zdrowiu i życiu człowieka, kryteriów uznania stopnia obniżenia jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi za istotny oraz kryteriów uznania zniszczeń w świecie roślinnym lub zwierzęcym za zniszczenia w znacznych rozmiarach.

Powyższe twierdzenia obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż trudno stwierdzić dlaczego, obrońca uznał, że kryteria uznania stopnia obniżenia jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi za istotny oraz kryteria uznania zniszczeń w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, były niezwykle istotne dla przypisania oskarżonemu znamion występkę z art. 183 § 1 kk. Obrońca formułując taki wniosek, mający zdyskredytować wydane w sprawie opinie, zdaje się nie zauważać, że Sąd Rejonowy nie przypisał oskarżonemu tego, że transportował on i składował odpady medyczne i weterynaryjne w takich warunkach i w taki sposób, że mogło to spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. W związku z tym, odwoływanie się do tych znamion czynu z art. 183 § 1 kk, w celu podważenia wydanych w sprawie opinii, było nieuzasadnione, jako że czynienie ustaleń w tym zakresie, nie miało żadnego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego.

Przed odniesieniem się do kwestionowanego przez apelującego wniosku biegłych o zagrożeniu dla życia i zdrowia człowieka, jakie ich zdaniem, spowodował swoim działaniem oskarżony, poczynić należy kilka uwag natury ogólnej dotyczących charakteru czynu z art. 183 § 1 kk, z uwzględnieniem realiów niniejszej sprawy.

Bez wątpienia warunkiem odpowiedzialności oskarżonego T. K. za przestępstwo z art. 183 § 1 kk jest, aby dowiedzione bezspornie składowanie i transportowanie przez niego odpadów medycznych i weterynaryjnych, wbrew obowiązującym przepisom prawnym, mogło zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka. Przy ocenie, czy warunek ten został spełniony, należało mieć na uwadze, że przestępstwo mu zarzucane ma charakter formalny, tzn., że dla dokonania tego przestępstwa nie jest konieczny skutek w postaci utraty życia lub zdrowia człowieka, a ponadto, że jest to czyn zaliczany do kategorii przestępstw zagrożenia abstrakcyjno-konkretnego, co oznacza, że narażenie życia lub zdrowia człowieka na niebezpieczeństwo, nie musi wystąpić w formie bezpośredniego zagrożenia, wystarczy, że wystąpi ono potencjalnie. Ocenę więc należy, czy biorąc pod uwagę ilość i jakość odpadów, warunki lub sposób ich składowania i transportowania, mogły być potencjalnie niebezpieczne dla życia lub zdrowia choćby jednej osoby.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, iż w świetle wydanych w sprawie opinii biegłych, ocenianych w powiązaniu z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie może być żadnych wątpliwości, że zachowanie oskarżonego, spowodowało tak rozumiane zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka.

W sporządzonych opiniach biegli wypowiedzieli się w tym zakresie kategorycznie. Zdaniem biegłych zamierzony przez oskarżonego sposób przechowywania odpadów ujawnionych w dniu 16 października 2012 roku, na terenie nieruchomości przy ulicy (...), w miejscowości K. Ż., mógł zagrozić życiu i zdrowiu człowieka. Odpady te były tam magazynowane w sposób nieselektywny, co stwarzało niebezpieczeństwo skażenia odpadów innych, niż niebezpieczne. Co najmniej trzykrotny transport odpadów niepotrzebnie powiększał niebezpieczeństwo uszkodzenia opakowań, ich rozsypania, udostępnienia dla zwierząt, albo narażenia ludzi na uszkodzenia naskórka skażonymi, ostrymi odpadami.

W ocenie Sądu II instancji, wniosek o potencjalnym zagrożeniu dla życia i zdrowia człowieka, jakie spowodował swoim zachowaniem oskarżony, uzasadniony został w wydanych opiniach w sposób wyczerpujący i przekonywujący. Biegli zwrócili uwagę na to, że w przypadku przedmiotowych odpadów, najistotniejszymi czynnikami zwiększającymi ryzyko spowodowania zagrożenia dla

zdrowia i życia człowieka, były znaczna ilość odpadów i długi czas, w którym odpady te magazynowano w nieprawidłowych warunkach, zamiast niezwłocznie poddać je unieszkodliwieniu. Stwierdzono, że w tak znacznej ilości odpadów medycznych i weterynaryjnych, jaka ujawniona została dnia 16 października 2012 roku, musiały znajdować się mikroorganizmy chorobotwórcze i potencjalnie chorobotwórcze dla ludzi i zwierząt. Biegli wyjaśnili, że choć odpady te nie były badane pod względem mikrobiologicznym, to o ich skażeniu biologicznym świadczą oznaczenia na opakowaniach oraz ich skład. Część osób korzystających z usług medycznych jest chora na choroby spowodowane mikroorganizmami chorobotwórczymi: bakteriami, wirusami, grzybami. Dlatego też na części używanych igieł iniekcyjnych, wenflonów, opatrunków, rękawiczek lateksowych, czy też używanych pieluchach, znajdowały się nie tylko pozostałości krwi ale

i mikroorganizmy chorobotwórcze oraz potencjalnie chorobotwórcze (k. 273-289). Biegli zwrócili uwagę na to, że magazynowanie odpadów medycznych, w tym odpadów skażonych biologicznie, w temperaturze otoczenia stwarzało warunki do przetrwania w nich, a częściowo także rozmnażania się obecnych w nich mikroorganizmów, w tym mikroorganizmów chorobotwórczych dla człowieka i zwierząt. Stwarzało to więc zagrożenie epidemiologiczne. Odpady te nie były wystarczająco zabezpieczone przed dostępem gryzoni (nieszczelne drzwi), istniało zatem niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania przez nie, obecnych w nich mikroorganizmów, w tym chorobotwórczych dla ludzi i zwierząt. W trakcie magazynowania przedmiotowych odpadów mogło dochodzić do wycieków zawartych w nich płynów skażonych mikrobiologicznie. Pomieszczenie, w którym magazynowano odpady nie zabezpieczało tych odcieków przed dostępem owadów i innych drobnych zwierząt. Mogły one przyczynić się do rozprzestrzeniania się w środowisku mikroorganizmów, w tym chorobotwórczych dla ludzi i zwierząt. Brak właściwego oznakowania pomieszczenia ostrzegającego o zagrożeniu skażeniem biologicznym oraz ewentualne inne nieprawidłowości z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy mogły powodować narażenie na skażenie osób przebywających w pomieszczeniu magazynowym, np. w związku z wykonywaną w nim pracą (k.115).

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, żaden z argumentów podniesionych przez skarżącego w apelacji, nie był w stanie zakwestionować procedowania Sądu I instancji w zakresie ustalania okoliczności, do których wyjaśnienia konieczne były wiadomości specjalne. Nie podzielając uwag apelacji pod adresem sporządzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych z zakresu ochrony środowiska, Sąd odwoławczy nie uwzględnił w związku z tym zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji także przepisów art. 7 kpk i art. 366 § 1 kpk. Sąd Rejonowy w sposób odpowiadający kryteriom zawartym w art. 7 kpk dokonał oceny wydanych opinii, słusznie uznając je za pełnowartościowy dowód w sprawie, który wystarczający był do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności, których stwierdzenie wymagało wiadomości specjalnych z zakresu ochrony środowiska.

Przechodząc do następnej kwestii, tj. zarzutów naruszenia art. 2 § 2, art. 4, art. 7, art. 410 oraz art. 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez nienależyte rozważenie materiału dowodowego

w postaci zeznań świadków K. B., J. K. (1) i J. K. (2), co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia ich treści przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, będącego podstawą wydanego orzeczenia, wskazać trzeba, że zarzuty te są, w ocenie Sądu II instancji, całkowicie chybione i mają charakter wyłącznie polemiczny.

Co do przepisów art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk, stwierdzić należy, że nie mogą one stanowić podstawy apelacji, przepisy te bowiem mają charakter ogólny i nie regulują zasad postępowania karnego w sprawach karnych, a tylko określają jego cele, do osiągnięcia których służą konkretne, poszczególne przepisy kodeksu postępowania karnego - uchybienia mogą wynikać z tych tylko konkretnych, szczególnych normy, nakazujących lub zakazujących dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2001 r., V KKN 19/99, Lex nr 51668, postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lipca 2014r., II KK 140/14, Lex nr 1480322).

Za całkowicie bezzasadny uznał Sąd Okręgowy także zarzut naruszenia przepisów art. 410 kpk i art. 424 § 1 kpk. Wbrew wywodom apelacji, Sąd Rejonowy przyjął za podstawę rozstrzygnięcia całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, także zeznania omawianych świadków, które w całości uznał za wiarygodne, zaś w pisemnym uzasadnieniu wyroku wykazał rzeczowo, logicznie, jakie były kryteria tej oceny.

Nie zasługujący na uwzględnienie był też zarzut naruszenia przepisu art. 7 kpk podnoszony przy ocenie zeznań świadków K. B., J. K. (1) i J. K. (2).

Lektura pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i logicznej oceny zeznań powyższych świadków oraz wskazał na istotne okoliczności jakie z zeznań tych świadków wynikają.

W uzasadnieniu apelacji, skarżący podniósł, że jego zdaniem z depozycji powyższych świadków wynika, że żadnego zagrożenia dla ludzi i środowiska nie było, ponieważ będąc wraz z Policją na miejscu ujawnienia odpadów w Ż. w dniu 16 października 2012 roku, nie uznali za konieczne wykonywanie jakichkolwiek działań zmierzających do uchronienia przed niebezpieczeństwem ludzi i środowiska naturalnego.

Podkreślić należy, iż świadek K. B. składając w dniu 16 października 2012 roku zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, po opisanu okoliczności w jakich ujawniono w K. Ż. składowanie odpadów wbrew przepisom i wskazaniu w jakich warunkach były one składowane, powołując szereg niezgodności z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, stwierdziła: „składam wniosek o ściganie sprawcy w związku z zagrożeniem życia i zdrowia wobec wielu ludzi” (k. 4). Oczywistym jest, iż gdyby świadek, jako pracownik Wojewódzkiego Inspektoratu (...) Delegatura w M., nie oceniła, że takie właśnie zagrożenie istnieje, nie złożyłaby formalnego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Świadek J. K. (2), jako pracownik (...) w S., składając zeznania w dniu ujawnienia w K. Ż. odpadów składowanych przez oskarżonego, zeznała, że jeżeli pakunki z odpadami nie będą otwierane, to nie ma bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzi, jest natomiast zagrożenie dla osób, które będą otwierały te pudełka bez odpowiedniej ochrony skóry i oczu, gdyż to grozi chorobami zakaźnymi (k. 18v-19). Treść tych zeznań jednoznacznie wskazuje na to, że świadek wskazała na potencjalne zagrożenie wynikające z niewłaściwego składowania tych odpadów. Zeznała również, że będący na miejscu funkcjonariusze Policji pytali ją, czy mogą przeszukać ten cały zbiór odpadów, powiedziała im wówczas, że jest to niebezpieczne, ponieważ nie mają właściwego ubioru i zabezpieczenia, gdyby doszło do zranienia, to mogło dojść do zakażenia się chorobą krwiopochodną. Na rozprawie wyjaśniła, że do kompetencji inspektora sanitarnego nie należy prowadzenie postępowań dotyczących gospodarowania odpadami medycznymi, a tylko nadzór nad wytwarzaniem takich odpadów (k.198v).

Świadek J. K. (1), potwierdził, że był wraz z K. B. na miejscu ujawnienia odpadów, ale pojechał tam jako kierowca, a pracując w Wojewódzkim Inspektoracie Środowiska jako inspektor, nie zajmował się odpadami medycznymi. Opisał jedynie, że odpady medyczne były przewożone zwykłą ciężarówką z plandeką, były ofoliowane, zdejmowane z samochodu wózkiem widłowym (k. 239v).

W ocenie Sądu, wskazani świadkowie wykonali na miejscu ujawnienia odpadów medycznych i weterynaryjnych, należące do nich zadania, a wywodzenie przez obrońcę z czynności przez nich podjętych, brak możliwości spowodowania zagrożenia dla życia i zdrowia człowieka, jest zupełnie dowolne i nie uwzględnia treści ich zeznań, a także zasadniczego dowodu w tej kwestii jakim są wydane w sprawie opinie. Podkreślić należy, iż świadkowie składali zeznania na okoliczności jakie zaobserwowali w dniu ujawnienia odpadów, ich zadaniem nie było wówczas ostateczne stwierdzenie czy odpady te były groźne dla życia i zdrowia człowieka, choć mimo to, K. B. i J. K. (2) na takie zagrożenie wskazały. Czynności podjęte na miejscu zdarzenia były pierwszymi czynnościami, w toku których należało wstępnie ocenić zaistniałą sytuację. Niewątpliwie oceniona została ona przez świadków jako potencjalnie zagrażająca życiu i zdrowiu człowieka.

Bezpodstawne jest twierdzenie apelującego, że o tym, iż przedmiotowe odpady nie stanowiły żadnego zagrożenia dla człowieka, świadczy postępowanie funkcjonariuszy Policji oraz nadzorującego dochodzenie prokuratora, którzy od ujawnienia i zabezpieczenia odpadów do dnia ich utylizacji, nie wykonali żadnych innych czynności faktycznych, poza złożeniem odpadów do magazynu w Ż..

Przede wszystkim podkreślić należy, iż odpady te nie tylko zostały tam złożone, ale przede wszystkim zabezpieczone zostały przed dostępem osób z zewnątrz. Ponadto już 17 października 2012 roku, o zaistniałej sytuacji formalnie zawiadomiony został Wójt Gminy S., który był organem właściwym do wydania decyzji w trybie art. 34 ustawy o odpadach, nakazującej posiadaczowi odpadów, tj. oskarżonemu, usunięcie odpadów z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania. Wójt Gminy S. wydał taką decyzję już 25 października 2012 roku, nadając jej rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na zagrożenie życia ludzi i środowiska. To nie policji czy prokuraturze przysługiwały środki prawne mające na celu doprowadzenie do wykonania tej decyzji, lecz organowi ją wydającemu. Wobec niewykonania decyzji przez oskarżonego, Wójt Gminy S. wezwał oskarżonego do udzielenia wyjaśnień, a następnie w dniu 28 listopada 2012 roku udzielił mu upomnienia. Tylko zatem opieszałość oskarżonego spowodowała, że do utylizacji niebezpiecznych odpadów doszło dopiero 11 grudnia 2012 roku.

Nie podzielając zarzutu naruszenia przepisów postępowania, Sąd Okręgowy uznał w konsekwencji, iż Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony tylko wówczas gdy zostanie wykazane, że z prawidłowo ocenionych dowodów, Sąd orzekający wyprowadził błędne wnioski, co do faktów. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Sąd Rejonowy w oparciu o właściwie ocenione dowody, wyjaśniające wszystkie istotne okoliczności sprawy, prawidłowo ustalił, iż oskarżony od nieustalonego dnia na początku września 2012 roku do dnia 16 października 2012 roku w W. i Ż., wbrew obowiązującym przepisom, szczegółowo omówionym w pisemnym uzasadnieniu wyroku, transportował i składował odpady w takich warunkach i w taki sposób, że mogło to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka.

Podważenie przez skarżącego, w ramach omawianego zarzutu prawidłowości ustalenia, że warunki i sposób transportowania i składowania przez oskarżonego odpadów medycznych i weterynaryjnych w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia, mógł zagrozić życiu i zdrowiu człowieka, nie mogło odnieść oczekiwanego przez apelującego rezultatu z przyczyn już wyżej opisanych. Nie ma potrzeby ponownego omawiania w tym miejscu podstawy dowodowej tych ustaleń, które, w ocenie Sądu odwoławczego, są prawidłowe.

Nie sposób podzielić również stanowiska skarżącego, że nie znajduje oparcia w całokształcie materiału dowodowego, ustalenie Sądu Rejonowego, że oskarżony zarzucane mu przestępstwo z art. 183 § 1 kk, popełnił umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

W przekonaniu Sądu II instancji, ustalenia Sądu I instancji dotyczące zamiaru oskarżonego nie mogą być podważone. Oczywiście zamiar jest faktem wolicjonalnym, podlegającym ustaleniu identycznie, jak i fakty z zakresu strony przedmiotowej. Rozumowanie prowadzące do ustalenia go powinno generalnie opierać się zatem na dowodach bezpośrednich, to jest przede wszystkim na informacjach pochodzących od sprawcy. W niniejszej sprawie, mimo że oskarżony, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, to dla oceny strony podmiotowej jego czynu, kluczowe znaczenie miały właśnie okoliczności przez niego podawane. Oskarżony przyznał, że miał pełną świadomość treści przepisów jakie obowiązują w zakresie transportu i składowania odpadów medycznych i weterynaryjnych, w tym w szczególności regulujących czas w jakim odpady powinny zostać przekazane do utylizacji, wymogi odnoszące się do transportu takich odpadów oraz warunki jakim powinny odpowiadać miejsca składowania tego rodzaju odpadów. Należało mieć również na uwadze, bezsporną okoliczność, że oskarżony przez kilka lat prowadził działalność gospodarczą w zakresie gospodarki odpadami, w tym medycznymi i weterynaryjnymi.

Spośród czynności sprawczych wymienionych w art. 183 § 1 kk, Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu składowanie i transportowanie odpadów medycznych i weterynaryjnych, wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom. Zatem to w odniesieniu do tych czynności należało czynić ustalenia dotyczące zamiaru oskarżonego.

W zakresie przypisanej oskarżonemu czynności transportowania odpadów medycznych i weterynaryjnych, nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony wiedział o tym, iż nie mogą być one przewożone zwykłą ciężarówką, jaka użyta została do tego aby na początku września 2012 roku przewieźć przedmiotowe odpady z magazynów w N. do W., a następnie, aby w dniu 16 października 2012 roku, przetransportować je z W. do K. Ż.. Oskarżony miał pełną

świadomość tego, że samochód ten nie jest przystosowany do przewozu odpadów medycznych i weterynaryjnych, jak również tego, że nie powinny być one transportowane jednocześnie, a mimo to zdecydował się na ich transport w taki właśnie sposób. Tego typu postępowanie jednoznacznie świadczy o tym, że oskarżony transportował odpady medyczne i weterynaryjne, niezgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Drugim zachowaniem przypisanym oskarżonemu, jest składowanie odpadów wbrew obowiązującym w tym zakresie przepisom. W odniesieniu do tej czynności wykonawczej, stwierdzić należy, iż zachowanie to obejmuje zarówno miejsce przechowywania, jak również czas składowania tych odpadów. Oskarżony w złożonych wyjaśnieniach przyznał, że ma świadomość tego, iż powinien przekazać odpady do utylizacji niezwłocznie po ich odebraniu z placówek medycznych i weterynaryjnych, jednak nie zrobił tego lecz składował je nadal, tłumacząc ten stan rzeczy problemami finansowymi. Niewątpliwie taki stan trwał przez cały okres wskazany w zarzucie. Dodać jedynie można, na marginesie, że gdyby nie interwencja Policji w dniu 16 października 2012 roku, oskarżony dysponowałby tymi odpadami

w dalszym ciągu, bowiem przywiózł je do K. Ż. celem dalszego ich składowania, a przyczyną tego była jedynie okoliczność, że właściciel placu w W. zażądał sprzątnięcia palet z odpadami, a nie to, że zamierzał on niezwłocznie przewieźć je do miejsca utylizacji, o czym jednoznacznie świadczy fakt, iż nie miał on podpisanej umowy ze specjalistyczną firmą utylizującą takie odpady.

Odnośnie miejsca składowania przez oskarżonego odpadów, niezgodnie z przepisami, to nie może być żadnych wątpliwości, że magazyn w K. Ż., nie spełniał wymagań określonych w stosownych rozporządzeniach regulujących szczegółowy sposób postępowania z odpadami medycznymi i weterynaryjnymi. O tym, że oskarżony miał tego świadomość również zostało dowiedzione w sposób bezsporny, ponieważ on sam o tym wyjaśnił, wskazując, że był on przystosowany jedynie do składowania odpadów przemysłowych. Okoliczność ta potwierdzona została w drodze oględzin tego miejsca, jak również jednoznacznie wypowiedzieli się w tym zakresie biegli.

Obrońca oskarżonego kwestionując ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie strony podmiotowej czynu oskarżonego, koncentruje się wyłącznie na tym, że oskarżony nie wiedział, iż odpady przetransportowane do W., nie zostały złożone do magazynu lecz leżały na placu, pod gołym niebem. Z tej okoliczności skarżący wywodzi błędność ustaleń Sądu I instancji.

W świetle zgromadzonych dowodów, w istocie nie sposób wykazać oskarżonemu, że wiedział o tym, iż odpady przetransportowane do W., składowane są tam na placu, a nie w magazynie. Biorąc jednak pod uwagę całokształt okoliczności ustalonych w zakresie składowania przedmiotowych odpadów w W., fakt ten nie ma żadnego znaczenia dla oceny jego zamiaru odnoszącego się do składowania tych odpadów niezgodnie z przepisami. Mimo, że omawiane miejsce składowania odpadów zorganizowała M. Ł., to niewątpliwie oskarżony wiedział, że odpady będą składowane w W.. Oskarżony potwierdził, że tam właśnie odpady zostały przetransportowane. Podkreślić należy, iż oskarżony, który od kilku lat prowadził działalność w zakresie transportu i składowania odpadów medycznych i weterynaryjnych, doskonale orientował się czy w S. i okolicach są magazyny przystosowane do przechowywania dużych ilości odpadów medycznych i weterynaryjnych. Niewątpliwie wiedział o tym, że w W. takiego magazynu nie ma. Godząc się zatem na przewiezienie tam przedmiotowych odpadów działał z pełną świadomością, że nie będą one składowane zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Okoliczność tę pośrednio potwierdza podany przez oskarżonego fakt, że za przechowywanie tych odpadów miał płacić miesięcznie 500 zł (k.46). Biorąc pod uwagę ogromną ilość odpadów jaka była przechowywana w W. i restrykcyjne warunki jakie muszą spełniać magazyny do składowania tych odpadów, w ocenie Sądu, oskarżony wiedział, że za tak niską kwotę, nie jest możliwe przechowywanie takich odpadów, przez okres miesiąca czasu.

Zdaniem Sądu odwoławczego, wszystkie powyższe okoliczności świadczą jednoznacznie o tym, że oskarżony miał pełną świadomość tego, że odpady będą przechowywane w W., w sposób niezgodny z przepisami prawa. Dla oceny jego zamiaru, nie ma tu znaczenia, że oskarżony nie wiedział o tym, że będą one złożone na powietrzu, skoro wiedział, że warunki w jakich będą one składowane, nie spełniają wymagań określonych przepisami prawa.

Dowody zebrane w sprawie doprowadziły zatem Sąd Rejonowy do trafnej konkluzji, że oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim składując i transportując odpady medyczne i weterynaryjne, niezgodnie z przepisami, w taki sposób i w takich warunkach, że mogło to zagrazić życiu lub zdrowiu człowieka.

Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny w pełni uprawniał do uznania winy oskarżonego w takim zakresie, w jakim orzekł to Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku argumentację w kwestii wyczerpania przez oskarżonego zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych znamion przestępstwa z art. 183 § 1 kk, którego popełnienie zostało przypisane oskarżonemu zaskarżonym orzeczeniem, nie dostrzegając przy tym w rozważaniach Sądu I instancji sprzeczności, które w ocenie skarżącego powodują naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk (pkt I.4 apelacji). Skarżący nie przedstawił żadnego racjonalnego argumentu, który mógłby podważyć rozstrzygnięcie Sądu I instancji,

w szczególności niezrozumiałe jest wskazywanie przez skarżącego, że zachowanie oskarżonego należało ocenić przez pryzmat wypełnienia znamion wykroczenia z art. 171 ustawy z dnia 27.04.2001 r. o odpadach (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 185, poz. 1243 ze zm.),

w sytuacji gdy powyższy akt prawny nie zawiera w swej treści art. 171, a z uwagi na to, że obrońca ograniczył się jedynie do wskazania tego przepisu, nie jest rolą Sądu odwoławczego, domyślanie się, jaki istniejący przepis ustawy, skarżący miał na uwadze. Ponadto, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy słusznie przypisał oskarżonemu czyn z art. 183 § 1 kk popełniony w zamiarze bezpośrednim i w pisemnym uzasadnieniu zawarł rozważania uzasadniające to rozstrzygnięcie, jednoznacznie odrzucające możliwość przyjęcia nieumyślnego działania oskarżonego, zupełnie bezzasadne jest twierdzenie obrońcy, że uzasadnienie Sądu I instancji w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia jest niepełne, ponieważ Sąd uchylił się od dokonania oceny zachowania oskarżonego pod kątem działania nieumyślnego, a w konsekwencji uznania go za winnego czynu z art. 183 § 6 kk w zw. z art. 183 § 1 kk.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny także zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego, poprzez wymierzenie mu za czyn przypisany kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Mając na uwadze ustawowe zagrożenie karą za czyn przewidziany w art. 183 § 1 kk, uznać należy, że została ona ukształtowana na poziomie niewiele przekraczającym dolną granicę ustawowego wymiaru, wahającego się od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Ponadto dolegliwość z niej wynikająca złagodzona została dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby wynoszący jedynie 3 lata. Taki rozmiar kary nie może być uznany za rażąco surowy, zwłaszcza jeśli uwzględni się okoliczności czynu oskarżonego, w tym w szczególności ilość oraz czas składowania niebezpiecznych odpadów oraz poziom zagrożenia jakie oskarżony swoim zachowaniem spowodował. Także orzeczona grzywna jest adekwatna do popełnionego czynu, a ponadto uwzględnia przesłanki wskazane w art. 33 § 3 kk. Sąd słusznie baczyl, aby poza karą pozbawienia wolności, także kara grzywny, jako kara o charakterze ekonomicznym, efektywnie wykonywana, w dotkliwy sposób uzmysłowiła nieopłacalność przestępczego zachowania, zarówno w wymiarze prewencji indywidualnej, jak i prewencji generalnej.

W tej sytuacji, wobec uznania przez Sąd Okręgowy, że całokształt zastosowanej wobec oskarżonego reakcji karnej odpowiada wszystkim dyrektywom z art. 53 § 1 i 2 kk i nie nosi żadnych cech niewspółmierności, nie mógł zostać uwzględniony wniosek apelującego o wymierzenie oskarżonemu samoistnej kary grzywny przy zastosowaniu przepisu art. 58 § 3 kk. Słusznie Sąd Rejonowy nie dostrzegł w niniejszej sprawie okoliczności, które uprawniałyby do orzeczenia wobec oskarżonego jedynie kary grzywny, tj. kary rodzajowo łagodniejszej niż przewidziana w sankcji za przypisane oskarżonemu przestępstwo. Poprzestanie na orzeczeniu wobec oskarżonego jedynie kary pieniężnej, rzuciłoby łagodnym jego potraktowaniem i czyniłoby tak orzeczoną karę, jako nie spełniającą wszystkich dyrektyw z art. 53 § 1 kk, a w szczególności w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Analiza akt sprawy w tym pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, nie pozwoliła również na podzielenie wysuniętego przez obrońcę oskarżonego zarzutu naruszenia art. 624 § 1 kpk, poprzez obciążenie oskarżonego T. K. kosztami sądowymi w całości.

W ocenie Sądu odwoławczego, z akt sprawy, nie wynika, aby Sąd I instancji zasądzając od oskarżonego koszty sądowe dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie.

Podnieść trzeba, że zasądzenie od oskarżonego kosztów sądowych, w skład których wchodzi opłaty i wydatki, jest obowiązkiem sądu i opiera się na ogólnej zasadzie, w myśl której każdy, kto przez swój czyn spowodował postępowanie karne zobowiązany jest do ponoszenia wszystkich wydatków z tym postępowaniem związanych (art. 627 kpk). Odstąpienie od tej ogólnej reguły zasądzenia kosztów sądowych uzależnione jest od warunków określonych w art. 624 § 1 kpk, a mianowicie od ustalenia, że istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. Tylko spełnienie tych przesłanek daje możliwość zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych.

Przesłanki takie, w niniejszej sprawie, wobec oskarżonego T. K., nie zaistniały. obrońca takich warunków nie podał, ograniczając się do ogólnego stwierdzenia, że stan majątkowy oskarżonego przemawiał za zwolnieniem go w całości lub w części od opłat

i kosztów postępowania z uwagi na fakt, iż uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe oraz wskazania, że Sąd zwolnił z kosztów sądowych oskarżoną M. Ł., której sytuacja majątkowa jest podobna do oskarżonego. Wskazać należy, iż żadnego wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia zapadłego w zakresie kosztów sądowych wobec oskarżonego, nie może mieć treść rozstrzygnięcia podjętego w tym przedmiocie wobec oskarżonej M. Ł., której sytuacja majątkowa podlegała odrębnej ocenie. Przesłanek do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów w całości lub w części nie stwierdził też Sąd odwoławczy. Oskarżony jest młodym, zdrowym człowiekiem pracującym zarobkowo, dlatego uiszczenie kosztów sądowych nie będzie dla niego zbyt uciążliwe. W takiej sytuacji, nie miałyby racjonalnego uzasadnienia decyzja o przeniesieniu na Skarb Państwa ciężaru ponoszenia relatywnie wysokich wydatków, które zostały spowodowane przez oskarżonego.

W świetle powyższych wywodów, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 kpk i art. 440 kpk), Sąd Okręgowy, w zaskarżonej części wyrok jako trafny, utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83r. ze zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. Z art. 456 kpk orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.